KURJER WARSZAWSKI

D. 4. Listopada. — Rok 1838. Niedziela. № 294. Jutro, Ś. Zacharjasz.

W kościele Śgo Ducha po XX. *Paulinach*, jutro o godz: 10 rano, odbywać się będzie Nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych Braci i Siostr Arcy-Bractwa *5ciu Ran JEZUSOWYCH.*

Przez Reskrypt CESARSKI z d. 17/29 Wrze:, Radca Stanu nadzw: Win: *Kozłowski*, Dyrektor wydz: wyznań i ośw: publi: w Kommissji R. S. W. D. i O. P., mianowany kawalerem orderu Ś. Stanisława kl. 2. Mianowani tegoż orderu 3 kl., Podpułkownicy: Dowódzca Warsz: komendy inży: *Kisielewski 1*; Dowódzca ruchomego rezer: parku 8ej bryg: artyl: *Duchonin*; Zostaiący przy głów: kwaterze armji czynnej *Pochitonow*; Dowódzca 5 bate: artyllerji *Bekker*; Dowódzca 18go pułku kozaków Dońskich *Krasnow 2*; Dowódzca 25go pułku kozaków Dońskich *Krulikowski*; Pułku Sielingińskiego piech: *Baschali*; Pułku Tomskiego strzel: *Essen 2*; Pomocnicy woiennych Naczelników gub: Podlas: *Sienkiewicz*, i Mazowie: *Wendorff 2.*

— *Kommissja Rządowa Przychodów i Skarbu.* Otrzymuiąc liczne podania osób prywatnych o posady celne graniczne, potrzebnemi dowodami przekonywaiącemi o stosownej proszących kwalifikacji nie zaopatrzone; Kommissja Rząd: Przych: i Sk: widzi potrzebę oznajmić wszystkim których to dotycze, że od życzących wejść do służby Celno-granicznej mianowicie na Strażników, wymagane są następuiące dowody kwalifikacyjne, iako to: *a*) Metryka urodzenia, *b*) Świadectwo szkolne, i *c*) opis dalszego biegu życia wsparty Urzędowemi dowodami; ci więc którzy iuż podania swoie bez dowodów rzeczonych lub stanów służby poprzedniej, o posady w Straży Celnej Granicznej do Kommissji Rząd: Przych: i Skar: zanieśli, lub takowe w tym celu podać zamierzyli, winni będą w dowody rzeczone opatrzeni najdalej do dnia 19 Listop:/1 Grud: r. b. w Biurze Kom: Rząd: P. i S. a mianowicie w Wydziale Dochodów niestałych stawić się, inaczej prośby ich bez skutku pozostaną. Uprzedza przytem Kommisja Rząd: interessentów, że do służby granicznej tylko osoby które obok wymaganej kwalifikacji więcej nad lat 35 wieku nie liczą, i odpowiednie siły fizyczne posiadaią, przyjmowane będą. Z polecenia Dyrektora Gł: Prez: Rzeczyw: Radca St: Dyr: Wydz: *Łęski.* Sekr: Jen: *Ciechanowski.*

— W zeszły czwartek, od godziny 6tej zrana rozpoczęły się manewry wojskowe, przedstawiaiące małą wojnę. Jedna z stron walczących pod dowództwem JW. Jenerała-Adjutanta *Berg* zdobywała dawne szańce pragskie, bronione przez oddziały dowodzone naczelnie przez JW. Jenerał-Lejtn: *Czeodaiew*; po przebyciu tych pierwszych zapór, nacieraiący musieli znowu siłą zdobywać bliższe Warszawy wały, a następnie most na Wiśle. Przymuszeni do cofnięcia się obrońcy mostu, utradzali przejście, strzelaiąc z lewego brzegu Wisły. W tem część nacieraiących przeprawia się na statkach pod zasłoną dział na Pradze ustawionych i zabiera tył przeciwnikom, którzy cofaiąc się do dawnego zamku, nie bez dzielnego oporu na publiskich ulicach, iako to: Bednarskiej, Śto-Jańskiej, Podwala i t. d., pomimo uporczywej obrony zamku i gęstego ognia z okien tegoż, nacieraiący zdobyli go, i zwycięzko zakończyli walkę. Praga i nadbrzeża Wisły, tudzież przyległe ulice, napełnione były tłumami ciekawych, którzy z zaięciem przypatrywali się tej woiennej zabawie. (G. W.)

— *Wynalazek nowy.* W tych dniach z *Rybienka* nad *Bugiem*, przypływa Wisłą do Warszawy Wielka Łodź płytka o żaglu, z drzewa sosnowego zbudowana, która iuż tego lata okazała ważny wypadek dotąd nieznany w dzieiach kraiowych, albowiem na *Bugu* tru-

dnym do spławu, *doszła* w miesiącu Lipcu w górę tej rzeki aż do *Włodawy*, i z tamtąd sprowadziła do *Nowodworu* 700 korcy zboża, nie zanurzaiąc się z ładunkiem więcej iak 20 cali. Teraz z drzewem opałowem 24 sążni 3 łokciowych kubicznych, prowadzona 5ciu ludźmi, płynie od *Nowodworu pod wodę* do *Warszawy*, zanurzaiąc się tylko 24 cali, a na głębokość 36 cali uniesie 1,200 korcy pszenicy lub żyta, próżna zaś tylko zabiera 8 cali głębokości, gdy tymczasem inne np. Berlinka próżna potrzebuie 20 cali, a ładowana 600 korcami zboża, zabiera głębokości do 5 stóp, co w lecie spław niepodobnym czyni. Nowy ten statek nie maiący żadnego podobieństwa z wszystkiemi innemi budowanemi tak w kraiu iak i za granicą, przewyższaiący ie użytecznością, iest długi 90, szeroki 30 stóp, nader mocny i dogodny do przeprowadzania naywiększych ciężarów. Po wydoskonaleniu może być powiększony do ładunku 3000 korcy zboża, które na *Bugu* aż od *Uściługa*, zaś na *Wiśle* od *Krakowa* zabierze na najniższy stan wody, i tak w odpowiednim stosunku na najmniejszych *rzekach*, *ieziorach*, *kanałach*, *rowach* i *strumieniach*, przez 8 miesięcy letnich od lodu do lodu, do rozszerzenia handlu wewnętrznego sposobnym będzie. Już starozakonny *Lejbka Lewensztejn* z *Łomży*, podług tego wzoru wystawił w *Brańszczyku* nad Bugiem 2gi większy na 1800 korcy zboża, i podobnież naładowany drzewem do *Warszawy* prowadzi, a po wzięciu próby zamierza z innemi spekulantami spiesznie aż 60 razem takich statków budować. Dzieło to wypracowane z przyłożeniem się P. Felicjana *Frankowskiego* Inżyniera szkoły politechn: wiedeńskiej, podpisany Wynalazca oddaiąc pod światły sąd znawców życzliwych dobru publicznemu, wszelką ich krytykę ku polepszeniu wynalazku z wdzięcznością przyjmie, oświadczaiąc niniejszem publicznie, iż tę pierwiastkową pracę iako owoc długoletnich badań matematycznych, bez szukania w przywileiu osobistych dla siebie korzyści, na użytek kraiu poświęca. *Benedykt Alexandrowicz* były Kontroller Banku Polskiego. — *Kalendarz ścienny* na rok 1839 z *12tą rycinkami*, od 2ch lat wychodzący, iuż iest w druku i z końcem Listopada ukończonym zostanie. Cena exemplarza naklejanego na tekturze zł. 1 gr. 20, nienaklejany zł. 1 gr. 6. — Przez lat kilkanaście pomimo różnych zaradczych środków, nie mogłem wytępić obrzydliwych i bardzo szkodliwych zwierząt, iakiemi są *Szczury* i *Myszy*; aż dopiero przybyli z Gdańska PP. *Dreling* i *Widemann* w ciągu kilku dni zupełnie wspomnione zwierzęta we wszystkich piwnicach, składach i mączarni wygubili; z tego powodu czuię moim obowiązkiem polecić Sza: Publiczności Panów Dreling i Widemann, którzy w hotelu Drezdeńskim przy ulicy Długiej są zamieszkali. *B. Bauer.* — Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za korzec Żyta złp. 14 gr. 29. Pszenicy zł. 28 gr. 22. Grochu polnego zł. 14, cukrowego zł. 19 gr. 15, fasoli zł. 33. Jęczmienia zł. 10 gr. 7. Owsa zł. 6 gr. 29. Siana furę iednokonną zł. od 14 do 21, parokonną od 24 do 32. Słomy od 7 do 14. Wół dobry dukatów 16, średni 12, lichy 8. Baran zł. 9. Wieprz dobry zł. 96, średni 72, lichy 54. Kartofli korzec zł. 3 gr. 6. Okowity 10 proby z podatkiem, garniec zł. 5 gr. 6. Szumówki 6 proby garniec zł. 3 gr. 3. — Wczoraj w Wielkim teatrze po *Łukaszu z pod Łukowa*, przywołani: JPani *Kurpińska* i JP. *Żółkowski*.

W *Kaliszu* Trybunał 12 z. m. ogłosił upadłość *Bernharda Weise* Kupca, handel towarów bławatnych utrzymuiącego.

W *Krakowskiem* Obserwatorjum kometę *Enkego* postrzeżono pierwszy raz 10 z. m.

Anglja. — Ożywioną teraz iest *Tamiza*, burze w kanale zmusiły wiele statków szukać schronienia na tej rzece. Przy natłoku nie można było zaradzić kilku nieszczęśliwym przypadkom. — 18go z. m. pożar wybuchły we wsi *Harrow* sprawił szkody na 120,000 zł., a z powodu braku sikawek i wody, nie można było

przytłumić rozhukanego żywiołu. — Statek parowy *Roial-Tar* na drodze do *Lisbony* iuż zaczął tonąć w zatoce biskajskiej, w tem 6 ludzi spostrzegło niebezpieczeństwo i uratowało 65 innych podróżnych. — Xżę Ludwik *Bonaparte* przybył iuż do Anglji, i ma żyć na osobności.

Francja. — Choć wojska nad granicą *Szwajcarską* otrzymały rozkaz wrócić do garnizonów; mimo to nad granicą wschodnią i północną zostaną niektóre oddziały, tak iżby w przeciągu 3ch tygodni mogły utworzyć armję. — Zamyślaią zmienić rozporządzenie według którego każda Matka oddaiąca swoie dziecko do domu podrzutków winna oświadczyć pismiennie w protokule dla czego odłącza się od swoiego dziecka, postrzeżono bowiem, że od czasu iak to rozporządzenie istnieie, dzieciobójstwa pomnażaią się znacznie. Rząd zamierza ukończyć pałac *Luwru*, koszta do tego wymagane są ogromne, wątpią czy Izby ie uchwalą. — W *Gwadalupie* wybuchła żółta febra. — Około 200 *Hadżutów* wpadło na ziemię francuzką w Afryce w celu uwiezienia kilku osadników. Oddział wojska wysłany z obozu pod *Buffarykiem* rozproszył naiezdników. — Minister oświecenia P. *Salwandy* wyieżdża do *Bordo*, dla instalowania 2ch nowych fakultetów w tem mieście. — W *Algierze* ludność powiększyła się o 500 mieszkańców. — Marszałek *Valeé* (Wale) przesłał następuiącą depeszę telegraficzną Ministrowi wojny: 11 Październ. Prace fortyfikacyjne około *Story* rychło postępuią. Część linji obronnej iuż iest gotowa, a na wszystkich punktach z równą dzielnością zostaie doprowadzoną do skutku. Zaopatrzenie obozu w żywność odbywa się ze strony morza, *Konstantyna* odtąd zamiast z *Bony* sprowadzać będzie swoie zapasy z *Fort de France*. Wzburzenie iakie panowało między *Kabylami* uśmierzono, pokolenie to poddaie się nakoniec po 40to-letniej niezawisłości. — Ciągle mówią, iż rząd angiel: przyiął pośrednictwo dla poiednania rządu *francuzkiego* z *mexykańskim*.

Rozmaitości. — We wsi *Łaziska* w Szląsku 19 z. m. popełniono straszne morderstwo. Znany złodziej zwierzyny w tej wsi właśnie gdy był zaięty około swoiego 5cioletniego dziecka w izbie, został przez okno zabity kulą, która ugodziła także iego niewinne dziecko; o zbrodniarzu niema żadnego śladu. — Panna Fanny *Elsler* 22 z. m. wystąpiła w balecie ułożonym dla Panny *Taljoni* pod tytułem: *Dziewica Dunaiu*. Zdania Publiczności są za nią i przeciw niej co do tej roli. — Bogaty Adwokat w *Antwerpji* po rozdaniu całego swoiego maiątku ubogim, własnej rodzinie, i na zakłady dobroczynne, został *Trapistą*. — Fryderyk *Soulie* (Sulje) w przeciągu 10 lat napisał 40 tomów romansów i 10 dzieł dramatycznych. Nie ma ieszcze lat 38 a iuż wydał 43 tomów. Żeby tylko nie dożył lat matuzałowych! — Kto ieszcze posiada frak z roku 1798, może go teraz używać, gdyż podług najnowszej mody paryzkiej fraki teraźniejsze maią takiż krój iak w roku 1798. Jeśli tak dalej będzie modą, żeby moda co 40 lat wracała, fraki teraźniejsze za 40 lat znowu będą w modzie. Gdyby tylko można było i twarze tak konserwować. — Kapelusznik *Morlans* w Paryżu sfabrykował nowego rodzaiu Kapelusz, który można łatwo zamienić w czepek nocny, w kapturek, czapkę futrzaną, krymkę, *klak*, a na polowaniu nawet w torbę myśliwską. — Żadnemu artyście nie dano tak pochlebnego napisu grobowego iak *Rafaelowi* w rzymskim panteonie. Kardynał *Bembo* ułożył dla niego wiersz następuiący: „Tu spoczywa *Rafael*; kiedy żył natura była w obawie, aby on zwycięzcą nie został, a kiedy umarł, aby z nim razem nie umarła.“ — W *Paryżu* w tych dniach umarł biedak trudniący się zbieraniem łachmanów, w którego życiu liczba 3 miała ważną rolę. Miał 3 żony, każda z nich porodziła 3 dzieci, każda umarła w 3 lata po ślubie, a po każdej przez 3 lata był wdowcem. Zostawił 3ch synów, z których każdy iest 3cim synem każdej z 3ch iego mał-

żonek, nakoniec 3ch ci synowie urodzili się w iednymże miesiącu, ale w 3-dniowych odstępach. — Mówią, że P. Juljusz *Janin* (Żarg) weale nie wygrał pałacu we Włoszech, lecz takowy otrzymał w podarunku od możnego przyiaciela. — Piekarz w *Brunświku* kazał w swoim sklepie zamiast szyb zwyczajnych wprawić szkła powiększaiące. Tym sposobem chleb w oknie zdawał się dużym; kupuiący iednak poznali oszustwo i postarali się o ukaranie piekarza. — Jeden z Beduinów pokazuiących teraz sztuki gimnastyczne w *Londynie*, założył się o 1000 dolarów, że z okna pewnego domu na 3em piątrze skoczy w okno drugiego na przeciwległego domu także na 3cie piątro. Pomimo że ulica między obu domami iest dość szeroka, iednakże *Ali* wygrał zakład bez najmniejszego uszkodzenia. — W pewnem Towarzystwie, Gospodyni domu rozmawiała o potocznych rzeczach. Małżonek iej nieco ograniczony słysząc tę rozmowę, rzekł do żony: „Jak uważam to ty masz mnie za malowanego“, na co wesoła Jejmość rzekła: „Nie, kochany mężu, ia zawsze uważam cię za najdoskonalszy oryginał w świecie.“

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Starzyński Hen: Hra: z Raczek; Bakałowicz Domi: Dzie: z Puław; Dębiński Igna: Dzie: z Lipnowka; Rolnicki Nepo: Dzie: z Bork; Rostkowski Lud: Dzie: z Swierczewa; Chomicki Fel: Dzie: z Lublina; Lutostański Edw: Dzie: z Siedlec; Zieliński D. z Prasnysza.

DONIESIENIA.

Sekwestrator Obwodu Warszawskiego. Podaie do publicznej wiadomości, iż na satysfakcją podatków zaległych, w Dobrach Lipkow i Truskawie, zaięte zostały: 7 stogów Siana i 360 korcy Kartofli: które będą sprzedane przez publiczną licytacją we wsi Lipkowie przed Wójtem Gminy w d. 27 Paźdź:/8 List: 1838 r. o godz: 12 z rana. *Bobolecki.*



APPARAT Pistorjusza średniej wielkości, od 15 do 20 korcy kartofli przepędzaiący, mało co używany, za bardzo umiarkowaną cenę do nabycia; wiadomość w domu pod Nr 1340 przy ulicy Sto-Krzyzkiej na 1m piątrze.

DOBRA Ziemskie Liberadz składaiące się z 2ch Folwarków, Liberadz i Obrąb, tudzież z Wsi zarobnej Liberadzyk, Przyrowo, Kałki i Budy Ostrowe, w Pcie Prasnyskim, Gubernji Płockiej leżące, od Warszawy około mil 8 1/2, a od miasta Płońska mil 2 odległe, ogólnej rozległości włók cheł: 141 maiące, w obszerne lasy, łąki i pastwiska obfituiące, przez które to Dobra Rzeka Łydynia przepływa, i w których znajduie się Pałac piątrowy masyw murowany, dwa Młyny wodne i Tartak, oraz inne dogodności Gospodarskie, na żądanie SSrów Józefa Dembowskiego przedane będą ostatecznie drogą działów przez Licytacją w mieście Płocku, przed Jąkóbem Małkiewiczem Rejentem Gubernji Płockiej w d. 28 Paźdz: (9 Listopada) 1838 r. o godz: 3ej z południa. Licytacja zacznie się od summy złp. 167,565 gr. 20 na monetę srebrną, a przystępuiący do licytacji, złożyć winien wadjum w ilości złp. 15,000. Inne zaś warunki przedaży tych Dóbr przejrzeć można w Płocku u Rejenta Małkiewicza, Jakackiego Patrona i Sadkowskiego Adwokata, tudzież w Warszawie u podpisanego przy ulicy Podwale pod Nro 519 zamieszkałego. — Warszawa dnia 19/31 Paźdz: 1838 r. — *Szybiński* Mecenas.

APTEKA w mieście Obwodowem; iest z wolnej ręki do sprzedania; wiadomość w Aptece P. Radzibora, przy ulicy Freta.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe 7.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Pełnomocnik. Niezgody domowe* 1szy raz *Nowy sąd Parysa* czyli *Jcek Sędzia.*

TEATR w DOBROCZ:. Dziś Mechanik *Molduano.*

FIGURY woskowe na Tłomackiem codzień.

Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Podwale pod Nr 525, 2gi dom od ulicy Kapitulnej ku Królowi Zygmuntowi, nowo przybyłe Śpiewaczki, dadzą się słyszeć od godziny 6 wieczorem.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Tłomackie i Rymarskiej w domu dawniej Ossolińskich Nr 729, Familja *Bertoldów* grać i śpiewać będzie od godziny 6 do 10.

Dziś w Kawiarni pod znakiem LWA obok Zamku, na przeciw Króla Zygmunta Nr 365, Bracia *Ładowscy* grać będą od godziny 6 do 10 wieczorem.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej. Polędwica szpikowa: z czerwo: kapus:, Schab z buraczk. Pieczeń węgier:, Kapłon a la pul, Muszczki w krotoś. Zrazy nelson: i Ryby na zimno i gorąco.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej pod Nr 550. ŚNIADANIE: Sztufada woło: z kartofelka: angielskie:, Pekeflesz z chrza: na gorą:, Bigos hultaj:, Kiełbasy z kapus: lub z musztar:, Mostki bara: z ryż:, Potrawa z kaszki. KOLACJA: Jaia na buljo:, Pulardki z rożen z serde:, Befsztyk z chrza: fryzo:, i inne Potrawy.